

(Gazzetta dello Sport - M.Graziano) Inter kontaktował się z Daniele De Rossi, 112 występów i 20 gole w reprezentacji narodowej: wicekapitanowi Romy zaferowano bogaty dwuletni kontrakt, który docenił, podziękował i poprosił o przynajmniej kilka tygodni czasu. Najpierw oceni rzecz jasna propozycje Monchiego, gdyż priorytetem pozostaje kochany przez niego klub Gialloroschi.

Podsumowując, w przypadku, gdy Daniele nie znajdzie wspólnego punktu ze współpracownikami Pallotty, jest wrażenie, że automatycznie pojawi się "tak" dla Interu. Ewentualny ruch Nerazzurric, przypominałby bardzo operację Pirlo, którą doprowadził do końca Beppe Marotta, w swoim drugim roku w Juventusie. Ponadto Inter potrzebuje absolutnie graczy charyzmatycznych, doświadczonych, zdolnych do trzęsienia szatnią. Wokół Pirlo urodził się niesamowity środek pola, który w trzy lata doprowadził Juve do finału w Berlinie. De Rossi miałby ponadto zadanie, zarządzić ogromnym potencjałem Roberto Gagliardiniego, którego właśnie Daniele określił: *"włoskim graczem, który przypomina mi najbardziej, moim następcą"*. Poza bardzo mocnym charakterem, De Rossi gwarantowałby też klasę i wielką inteligencję taktyczną, walory, które przekonały Conte do powierzenia graczowi Romy kluczy do swojej reprezentacji narodowej. Niektórzy podejrzewają, że dwójka chciałby się spotkać w Interze lub że De Rossi może też być faworytem Spallettiego w drużynie Nerazzurric. Może tak być, jednak Ausilio stawia na 33-letniego rzymianina niezależnie od tego. Oczywiście, powtarzamy, że każde marzenie Nerazzurric wiąże się z Romą, która jest absolutnym priorytetem dla gracza.

W międzyczasie Roma i Inter rozmawiają też o innych graczach. Na celowniku Ausilio są Manolas, Ruediger, Strootman i Nainggolan. W szczególności, jeśli chodzi o pomocników, pojawiają się dosyć zachęcające sygnały, jeśli chodzi o Nainggolana: Roma otwiera się na sprzedaż do Włoch i chłopak dał już do zrozumienia, że Inter byłby jedyną mile widzianą opcją wewnętrzną. Nie do pomyślenia jest z kolei, że mogłoby dojść do negocjacji z Juve, po tak wielu polemikach na odległość między Belgiem i Mistrzem Włoch. Piero Ausilio musi teraz przekonać szczególnie Romę, aby ta nie słuchała sygnałów z Anglii, gdzie połowa Premier League śledzi uważnie 29-latkę z Antwerpii o indonezyjskich korzeniach. To powrót Interu, który latem 2014 roku miał dosłownie w garści Nainggolana: znaleziono już porozumienie z Cagliari, potem doszło do zawahania i wejścia Sabatiniego, który w tamtym czasie zarządzał mercato Gialloroschi. W negocjacjach Nerazzurri mogliby umieścić Murillo, jako częściową zapłatę: Kolumbijczyk wydaje się, że zdecydował opuścić Mediolan i widziałbym siebie w Romie. Strootman? Holender podoba się bardzo, kontakty z jego agentami są regularne. Na razie chłopak chce jednak dać pierwszeństwo Romie, jeśli chodzi o przedłużenie umowy: w przypadku niepowodzenia, Inter wystartuje z pole position przed wieloma konkurentami.

Autor: abruzzo